

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
 kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „
 Numer pojedynczy 20 h.
 Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
 i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
 REDAKCYI
 w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

W zaczarowanym kole...

Leży przedemną pierwszy zeszyt nowego czasopisma p. t. „Świat płciowy“. Przeczytałem jednym tchem od deski do deski, a rój myśli brzęczy mi w mózgu... myśli, pełnych nadziei w lepszą przyszłość, to znów pełnych zwątpienia...

Bo świat płciowy, to iście zaczarowane koło, z którego umysł ludzki wybrnąć nie może, to zagadkowy, tajemniczy sfinks ludzkości, który wiecznym pytajnikiem ciekawość ludzką drażni, zakrywając równocześnie przed ludzkim badawczym okiem tajemnicę prawdy. A umysł ludzki od wieków prawdy tej szuka, goni za nią i tuła się po manowcach, bo na drogę prawdy trafić nie może.

O myśli ludzka, dokądże nas zawieziesz? W pogoni za prawdą sprowadziłaś nas na manowce, oderwałaś od Boga, osłabiłaś powagę wiary, nazywając ją fałszem, lecz czyż dałaś nam w zamian za to prawdę, czy tylko prawdy pozory?

„Ludzkość pędzi ku przepaści“, oto okrzyk, powtarzający się coraz częściej za dni naszych“. Od tych słów rozpoczyna Redakcyja nowego czasopisma swój artykuł programowy. Wdzięczność więc należy się Redakcyi za to, że spostrzegła tę przepaść i pragnie nas od niej powstrzymać. Wdzięczność i życzenia najpomyślniejszego rozwoju wiśniemy Redakcyi, podejmującej inicjatywę i akcję w tak ważnej sprawie, jak umoralnienie społeczeństwa.

Lecz mimowoli przychodzą na myśl różne wątpliwości, bo zadanie to trudne, a przytem niebezpieczne; zachować należy wielką ostrożność, aby ze złego nie popaść w gorsze...

Wątpliwości te groźnym widmem stają nam przed oczyma już przy czytaniu programu, jaki sobie wytknęła Redakcyja. Oto n. p. na str. 3. czytamy: „domagać się będziemy odjęcia naturalnym popędem piętna grzechu; domagać się będziemy tępienia rozpusty“. Bardzo pięknie zgoda na jedno i drugie, bo przecież zdrowy rozum dyktuje, że nie może być grzechem to, co jest zjawiskiem naturalnym; a gdybyśmy nawet zajęli w tej sprawie wyłącznie i jedynie religijne stanowisko, to trudno byłoby nam pogodzić z wiarą w najdoskonalszy rozum Stwórcy takie sprzeczności: Bóg stworzył człowieka i kazał mu utrzymywać na ziemi ród ludzki, ale środek, służący do spełnienia tego zadania, ten sam Bóg, uważa za grzech! *Risum teneatis amici!* — tak nie można tej kwestyi rozumieć, lecz za grzech uważać należy tylko nadużycie naturalnego popędu, t. j. rozpustę, albo też, wychodząc ze stosunku religijnego, za grzech uważać można tylko spełnianie naturalnych popędów w innej formie, niż forma małżeńska, sankcjonowana przez kościół. Otóż zdaje mi się, że zupełnie nie potrzebną jest pracą domaganie się „odjęcia piętna grzechu naturalnym popędem“, bo naturalnych popędów, jako takich, ani kościół, ani nikt poza kościołem, za grzech nie uważa i uważać nie może, lecz tylko wszelkie nadużycia, popełniane przy zaspakajaniu tych popędów, lub też spełnianie ich w odmiennej formie, niż instytucya małżeństwa, obecnie przez społeczeństwa wszystkie (nietylko chrześcijańskie) przyjęta.

Nie możemy więc powyżej przytoczonych

słów Redakcyi rozumieć inaczej, jak tylko tak: „domagać się będziemy odjęcia piętna grzechu zaspokajaniu naturalnych popędów poza instytucyą małżeństwa“, a to jest zupełnie co innego.

Jeżeli zaś kwestyę tak postawimy, jasną będzie rzeczą, że zajmujemy stanowisko wręcz przeciwne, niż to, na jakim dzisiejsze społeczeństwo stoi. Staniemy w sprzeczności z kościołem, domagając się, aby nie uważano za grzech tego, co kościół za grzech uważa i uważać nakazuje. Ale i na to zgoda, bo Redakcyi „Świata płciowego“ tak samo, jak każdemu osobnikowi, wolno stanąć na stanowisku antikościelnem i domagać się dla dobra ludzkości tego, co jest lepsze niż nauka kościoła, byleby tylko było lepszem. Tymczasem jednak w wynalezieniu tego lepszego widzę wielkie trudności: Redakcyja chce „domagać się odjęcia naturalnym popędem piętna grzechu“ a równocześnie, domagać się tępienia rozpusty i „uregulowania prostytucyi“. Jakże to zrobić? jak jedno z drugim pogodzić? Jak powstrzyma redakcyja od rozpusty młodzież, mówiąc jej, że zaspokajanie naturalnych popędów poza małżeństwem nie jest grzechem, skoro dziś trudno zapobiedz rozpucie wśród młodzieży, wierzącej, że takie zaspokajanie popędów naturalnych, o jakim mówimy, jest grzechem, albo w ogóle rzeczą zdrożną.

A dalej, jak pogodzić chęć tępienia rozpusty, z żądaniem uregulowania prostytucyi? Wszak prostytucya uregulowana, czy nie, w każdym razie jest rozpustą i może być tylko cierpianą, a nawet chronioną, jako malum necessarium, ale rozpustą nigdy być nie przestanie. Jeżeli zaś wszczepimy w młodzież przekonanie, że zaspokajanie popędów płciowych nie jest grzechem, a równocześnie uregulujemy prostytucyę, to znaczy, sprowadzimy do minimum szerzenie chorób wenerycznych, wtedy dopiero na dobre zapanuje rozpusta

Powyższe uwagi wywołał artykuł wstępny omawianego czasopisma. Przypatrzmy się teraz choć pobieżnie treści pierwszego zeszytu.

W rozprawce p. t. „Przeciw fałszywym apostołom“ daje Dr. B. W. zasłużoną odprawę apostołom idei zupełnej wstrzemięźliwości, jako najskuteczniejszego środka przeciw rozwydrzeniu płciowemu. Trudno nie przyznać racyi Drowi B. W., bo argumentuje w sposób przekonujący; zresztą idea zupełnej wstrzemięźliwości — mojem przynajmniej zdaniem — byłaby — nawet ze stanowiska najkościelniejszego — grzechem; jest więc wprost śmieszna i nie można się dziwić, że Dr. B. W. traktuje apostołów tej idei z gryzącą ironią i pewnem lekceważeniem.

Bardzo ciekawy jest artykuł następny, poruszający sprawę uświadamiania młodzieży o życiu płciowem. Opierając się na uchwałach Towarzystwa nauczycieli w Berlinie, a następnie na uwagach jednej z nauczycielek, drukowanych w „Rodzinie i Szkole“, dowodzi autor, T. Okończyc, że uświadamianie młodzieży o życiu płciowem jest koniecznie potrzebne. W ogóle nie można nic mieć przeciw temu; co do szczegółów jednak, nie na wszystko się zgadzam. Przedewszystkiem jednym z argumentów, na jakich autor opiera swój dowód, jest okoliczność, że w obecnych czasach „młodzież dojrzewa szybko“, bo „literatura, teatr, sztuka, a nawet

życie codzienne nastrecza mnóstwo pokus.“ Otóż zdaje mi się, że uświadamienie o życiu płciowem nie usunie z życia młodzieży „szybko“ dojrzewającej tego „mnóstwa pokus“. Złem przeto jest (w tym wypadku) nie to, że nie uświadamiamy młodzieży o życiu płciowem, lecz właśnie to szybkie dojrzewanie młodzieży i to mnóstwo pokus. Mimowoli więc nasuwa się pytanie, czy nie lepiej byłoby — zamiast o uświadamieniu młodzieży, — rozprawiać o tem, w jakiby sposób z wychowania dzisiejszego młodzieży usunąć to mnóstwo pokus i zapobiedz szybkiemu dojrzewaniu. Inaczej mówiąc, trzeba rozprawiać o reformie wychowania, na co i autor omawianego artykułu się zgadza, bo wydrukował rozstrzelonym drukiem zdanie, wyjęte z uwag nauczycielki drukowanych w „Rodzinie i Szkole“, że „nie tylko w uświadamieniu, ale w ogóle w reformie wychowania“, szukać należy ratunku. Ja więc idę jeszcze dalej i twierdzę, że przez odpowiednią reformę wychowania można usunąć potrzebę uświadamiania: to uświadamianie bowiem jest trudne, i sam autor przyznaje, że „trzeba się głęboko zastanowić“, nad tem, *kto kiedy i jak ma tego uświadamienia dokonać*. Dalej przytacza autor zdanie z cytowanych już uwag nauczycielki, że to „uświadamianie rozmaite miewa skutki“, że „zawsze wywoła burzę uczuć w młodej duszy“ że „dla jednych otwiera świat, pełen powabu zmysłowego, w drugich obudza wstręt“. Z tych zdań wynika aż nazbyt jasno, że takie uświadamianie, przez kogokolwiek i kiedykolwiek dokonane, działa zgubnie na młode umysły, a co więcej nie prowadzi do celu, skoro „dla jednych otwiera świat, pełen powabów zmysłowych“, a „w drugich obudza wstręt“, albowiem ani jedno, ani drugie nie jest i nie może być celem uświadamiania *D. n.*

Seminaryum żeńskie w Samborze.

Sprawa aktualna, jaką było założenie — na razie — chociażby tylko prywatnego, żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Samborze, doczekała się nareszcie w dniu 24. czerwca b. r. pomyślnego załatwienia, bo oto komitet składający się z reprezentantów miasta i obydwu tut. wyższych zakładów naukowych powziął uchwałę, ażeby w dniu 1. września b. r. otworzyć I. i II. rok seminaryum prywatnego, które po 3 latach przekształcić będzie można łatwo na seminaryum rządowe. —

Wiadomość o tak chwalebnej decyzji komitetu powitana została u nas radośnie przez liczne rodziny w mieście i w powiecie, a zwłaszcza przez tych rodziców, których córki do seminaryów w Przemyślu i we Lwowie dla braku miejsca przyjęte być nie mogły.

Uchwała Komitetu co do równoczesnego utworzenia dwóch klas seminaryum nie zadziwi nikogo, jeżeli się zauważy, że w Samborze już od kilku lat istnieje zakład naukowy żeński, w którym młodzież pragnąca poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu a nie przyjęta do rządowego seminaryum, była zmuszoną często w nieodpowiedniej porze dnia, w niewygodnych lokalach i z poświęceniem znacznych kosztów kształcić się, aby tylko nie zmarnować roku szkolnego. Śmiało zatem przypuścić można, że na II. rok nauki zapisze się przynajmniej 20 do 30 kandydatek. Według umiarkowanego obliczenia osób fachowych na I. rok tego seminaryum zapisać się powinno przynajmniej 50 kandydatek, razem przeto z kandydatkami II. roku frekwencya będzie tak wielką, że wydatki na administracyę i na opłacenie nauczycieli w zupełności pokryte zostaną. Wrazie, gdyby frekwencya w tym zakładzie była jeszcze większą, sądzimy, że wyznaczoną dla kandydatek opłatę miesięczną

czną w kw. 16 kor. a zwłaszcza dla kandydatek zamiejscowych cokolwiek obniżyć by należało.

Komitet układając projekt założenia seminarium żeńskiego w Samborze postanowił, że zakład ten podobnie jak tut. seminarium rząd., ma być utrzymywany, w którym tak Polki, jak i Rusinki będą mogły przysposobić się należycie do egzaminu dojrzałości uprawniającego do zajęcia posady w szkołach z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Dyrektorem seminarium obrał komitet dzielnego pedagoga, profesora tut. gimnazjum p. Dra Wincenckiego Szczepańskiego, zaś ochmistrzynią zakładu zamianowano em. dyrektorkę szkoły żeńskiej wydziałowej p. Faustynę Madeyską, która obowiązki swe z całą ścisłością i z całym poświęceniem się spełniać będzie, bo wszakże zajmując do niedawna posadę dyrektorki w tut. szkole wydziałowej ogólną czcią i uznaniem się cieszyła.

Nauki w seminarium żeńskim udzielane będą w jednej części przez profesorów tut. gimnazjum a w drugiej przez profesorów seminarium nauczycielskiego, co wydaje się być rzeczą zupełnie usprawiedliwioną, gdyż pracy tej nadobowiązkowej, nauczyciele jednego tylko zakładu żadną miarą nie mogliby się podjąć.

Przewodniczącym Komitetu obrany został dyrektor tut. gimnazjum p. Józef Szafran, który podobnie jak w wykonaniu projektu założenia Tow. Przyjaciół młodzieży szkolnej, tak i w tym wypadku przyczyni się do wprowadzenia w życie instytucji, mającej oddać znakomite usługi naszemu społeczeństwu!

Blizsze szczegóły odnoszące się do wpisów i rozkładu nauk podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Wspierajmy swoich!

Wyłączne zastępstwo dla wschodniej Galicji kopalni węgla kamiennego w Jaworznie, Lwów ul. Sykstuska 1. 10. I. p. — Telefon Nr. 767., które niedawno temu objęło także wyłączną sprzedaż na wschodnią Galicję węgla kamiennego J. E. hr. Andrzeja Potockiego w Sierzy i Tenczynku — zwróciło się do nas ze sprawą, która zainteresuje żywo nie tylko tych, którzy wspieranie własnego handlu i przemysłu do najgłówniejszych obowiązków obywatelskich wliczają, ale także i tych, którzy ze względów oszczędnościowych w krajowy produkt nieustępujący prawie w niczem jakością węglowi pruskiemu, i to po znacznie niższych cenach — zaopatrywać się pragną.

Pragnąc Szan. Czytelników naszych obznajomić jak najdokładniej ze sprawą mogącą przynieść im wielkie korzyści, przytaczamy najpierw w całej osnowie otrzymaną odezwę:

W ostatnich czasach coraz silniej pojawiać się u nas poczyna dążność do popierania przemysłu krajowego i sporadycznie spostrzegać się dają wysiłki w celu wyswobodzenia się z zawisłości ekonomicznej, rabującej nam dobrobyt a także pod względem społecznym niezmiernie szkodliwej.

W chwili obecnej, kiedy rozgrywają się na większą zakrojone skalę walki pojedynczych wielkich gałęzi przemysłu krajowego z obcymi wpływami i dają się spostrzegać objawy rozbudzonej energii w tym kierunku, — w chwili tej staje również do walki, mającej do tego wszakże wszelkie uprawnienie, węgiel krajowy, który dotąd w wschodniej części kraju naszego nie zyskał jeszcze należącego mu się z natury rzeczy obywatelstwa, mnóstwo bowiem wrogich przyczyn złożyło się na to, że szeroki ogół niejasne tylko ma pojęcie o istnieniu węgla krajowego, — pozakrajowe bowiem kopalnie, będące przeważnie własnością wrogich nam żywiołów, potrafiły z czasem swoją zapobiegliwość i sprytem przy charakterystycznej bierności naszej w tej sprawie opanować przeważną część pola zbytu, wschodniej Galicji i zasypują nas swoim węglem.

Kopalnie węgla w Jaworznie, które w biegu przeszłego roku żywiołową nawiedzone zostały klęską po pożarze i zaledwie z wiosną b. r. z popiołów powstałe, lecz na wielką skalę rozszerzone, zastosowane do wszelkich najnowszych wymagań i uzdolnione do olbrzymiej produkcji.

Jednym z niezmiernie ważnych ulepszeń jest zbudowanie znacznym kosztem około miliona koron t. zw. sortowni, która mechanicznie w sposób bardzo ścisły oddziela od siebie pojedyncze gatunki węgla, tak że produkt ten dostaje się obecnie, zupełnie czysty, bez miazgi i sortowany dokładnie, w bryłach równej wielkości o żądanych rozmiarach.

Węgiel kamienny z Jaworzna znajduje obecnie nader rozległe zastosowanie przy kolejach galicyjskich, którym dostarcza kilkunastu tysięcy wagonów rok rocznie, a to dla celów trakcyj, pędzenia warsztatów i innych urządzeń mechanicznych, jakoteż do opalania wszystkich budynków stacyjnych, biór i pomieszczeń, znajdujących się w zabudowaniach kolejowych całej Galicji, następnie znajduje węgiel ten również obszerne zastosowanie w przemyśle fabrycznym i do opalania pomieszczeń w całej zachodniej Galicji.

Wartość kaloryczna, jak też siła preparowania tego węgla w stosunku do węgla obcych, będących obecnie w wschodniej Galicji w użyciu, przy uwzględnieniu niskiej ceny, wypada decydująco na korzyść tego węgla krajowego.

Węgiel jaworzniański wyjątkowo korzystnie i bardzo dobrze nadaje się do opalania pomieszczeń, bo nie spala się za szybko, trzyma tedy czas dłuższy piec ciepły, przetoż się wiele na opale oszczędza, należy jednak przy użyciu uważać, by nie dopuścić do nagro-

madzenia się popiołu. — Również dobrze nadaje on się do użytku w gorzelniach, browarach, cukrowniach, destylarniach, rafineriach, cegielniach, młynach i innych fabrykach, słowem do każdego działu przemysłu fabrycznego.

Przypuszczać tedy należy, że publiczność przekonawszy się o znakomitej jakości węgla jaworzniańskiego, przyjdzie rychło do przekonania, porównawszy jego cenę ze znacznie wyższą ceną produktu obcego, iż w tym wypadku popieranie przemysłu krajowego leży nawet w jej dobrze zrozumianym własnym interesie.

Gwarectwo jaworzniańskie w celu rozpowszechnienia tego węgla, ustanowiło we Lwowie wyłączne zastępstwo dla wschodniej Galicji, które we wszystkich większych miastach tej części kraju częściowo już filie swoje założyło, dalsze zaś obecnie organizuje. W mniejszych miastach zaś będą utworzone agencje dla łatwiejszego pośrednictwa.

Zaprowadzenie to ma na celu, by P. T. odbiorcom ułatwić kupno tak drobniagowe i całych wagonów, jakoteż zawieranie umów specjalnych na znaczniejsze dostawy, — przyczem się nadmieniam, że przy odbiorze całych wagonów udziela się znacznych zniżek, przy zawieraniu zaś umów na większe dostawy roczne, cena jeszcze bardziej się zniża.

Biuro centralne zastępstwa, które znajduje się we Lwowie ul. Sykstuska 10. I. p. telefon Nr. 767 uprawnione jest imieniem gwarectwa zawierać wszelkie umowy w sprawie sprzedaży i dostawy węgla kamiennego z Jaworzna.

Drobna sprzedaż węgla kamiennego w kostkach dla celów opalania pomieszczeń, została we Lwowie dla dogodności tak zorganizowaną, że można zamawiać nie tylko w biurze centralnem ustnie lub telefonicznie, lecz także we większych sklepach po tej samej cenie. — Węgiel dostawia się do domu w silnych plombowanych workach — i uprasza się przy skonstatowaniu jakiegokolwiek nadużycia ze strony personelu o łaskawe zanotowanie kilku słów na asygnacji odbiorczej. Cena worka o 50-ciu klg. z dostawą do domu obecnie wynosi 1 kor. 12 hal. (D. n.)

Sprawa zaopatrzenia służby gospodarczej i ubezpieczenia na starość.

Poruszone przez p. A. Pragłowskiego na posiedzeniu Rady Ogólnej, a ogłoszone w Rolniku kwestye dotyczące służby gospodarczej, mają tak doniosłe znaczenie dla wszystkich rolników, że omówienie ich bliższe i uwagi starych praktyków i myślicieli, tylko dodatnio na ich szczęśliwe ze wszech miar pożądane rozwiązanie wpłynąć mogą; i dlatego, „dla rychlejszego pobudzenia do czynu“, ze szpał Rolnika schodzić nie powinny.

Już to co prawda nie brak nam i teraz wznioślejszych myśli, projektów i szlachetnych poryków (oddziedziczonych po naszych przodkach), ale z tem tylko bieda, że tego „złego“ co nam dolega, tem samem jeszcze nie usuniemy, jeżeli myśli w czyn niezamienimy, z braku wytrwałości spowodowanej zanikiem cnoty jedności i solidarności, której czynami za naszych dawnych lepszych czasów nasi przodkowie, cały świat zadziwiali. Dziś to wszystko słomiany płomień, rozbici na malutkie oddziały, pracujemy oddzielnie, ale także i idziemy o sobnieni. Chcemy bić, czy co wywalczyć oddzielnie?! — Widocznie choć świadomi jesteśmy smutnej historii całego stulecia naszej rozbitej Ojczyzny, jednak ona nas nie nauczyła skoro najgorszą wadę: „chwast“ wrosły w nasz naród za ostatnich czasów naszej niepodległości u siebie pielęgnujemy. Brakim tej siły, która by nam solidarność dała, jesteśmy słabi; nie nieznaczymy i nic nie zrobimy, choćby był projekt i najwznioślejszy i najżywotniejszy, nie przeforsujemy go, bo się z nami jako zbiorową masą nikt nie liczy, bo liczyć nie potrzebuje; co najwyżej odnosimy w zysku jakieś „okruchy“ z suto zastawionych stołów dla „innych“, w formie jałmużny i chyba zadowolili się nam przychodzi „odznaczeniem“ jakiejś jednostki za wyświadczone usługi, ale komu?! i to wszystko!...

Możem trochę odszedł od właściwego tematu tytułem określonego, ale to tak mimowoli ta historia o „solidarności“ mi się pod pióro wkradła, za co najmocniej przepraszam; bo choć ona ogólnikowej natury, ma jednakowoż niejaki związek z właściwą sprawą, o której pisać zamierzałem.

W solidarności więc ta wszystko poruszająca siła, która dyktować ma, a u siebie społeczeństwo dźwigać i ku wyżynom szczęśliwości i ogólnego zadowolenia już tu na tym padole płaczu doprowadzić. Tej u nas jeszcze niestety nie widzę, więc wybaczy szanowny sprawozdawca poufnego posiedzenia, że choć wierzę w jego szczerze intencje i szlachetne usiłowania u niektórych członków jego oddziału otrząśnięcia się z tej zasady „naj bude jak buwało“, i choć wierzę w dążenia do poprawy stosunków służebnych zapomocą ubezpieczenia służby na starość, w jej przynajmniej rychłe urzeczywistnienie nie wierzę, jak długo ogół rolników obywateli całego kraju w poczuciu obowiązku i własnego interesu nie przejmie się tą sprawą „nie cierpiącą zwłoki“, i solidarnie się nią nie zajmie.

A do tego czasu chyba jeszcze dużo wody Sanem spłynie!

Sprawa zaś unormowania służby, przywiązania jej do folwarku, unieruchomienia jej, jest kwestją bytu, podstawową, umożliwiającą dalsze istnienie tysiącom obywateli zwłaszcza jednowioskowych i posiadaczom tytułarnym, którzy sami osobiście ziemi nie obrabiają, ale są w jednej osobie (nie z łakomstwa, ale z konieczności) ekonomami, karbowymi, a bez służby się obejść nie mogą.

Nie kieruję tych słów do tych możliwych, do tych,

którzy mieli to szczęście rodzić się w pałacach, i którzy wieś znają co najwyżej z karety lub z wysokości grzbietu końskiego, bo dla tych kwestya czeladnia niema tego znaczenia, choć posiadają liczne folwarki, (jeżeli ich nie wydzierżawili). U nich jest zrozumiałem humanitarne i pobłażliwe administrowanie, oni nie reflektują na odpowiednio czysty dochód praktykowany z ziemi, bo rozporządzając innemi źródłami, bez niego się obejść mogą.

Więc od tych nie wymagamy zrozumienia tej sprawy, przejęcia się nią i odczucia tej piekającej bolączki, bo jej nie odczuwają, ale że odosobnieni, oddzielnymi drogami nie zrobimy, i gdy uzdrowienie leży w całkowitem zjednoczeniu ziemiaństwa, nie tylko dla tej, ale i dla wielu innych spraw, więc starajmy się usilnie i ciągle o przejęcie się tą na razie sprawą przez naszych starszych panów braci, by się stała naszą spólną sprawą.

Coraz większa trudność w zdobyciu stałego czeladnika czyli służby, leży oprócz innych licznych, ale drobnych przyczyn głównie w niejednostajności majątkowej właścicieli i w niejednolitem traktowaniu służby, w nierówności wymagań i dopełnienia obowiązków. — Jak pierwszego nie zmienimy, bo zawsze będą wielcy i mali, bogaci i ubodzy, bo to już w ustroju ludzkości leży i z jej natury wynika, tak w drugim wypadku zadaniem naszym dążyć do wyrównania, aby wreszcie uzyskać jakąś normę i jednolitość. (Dok. nast.)

Wiadomości bieżące

Mianowania. Nauczyciel szkoły ćwiczeń w Tarnopolu p. Ignacy Suski mianowany nauczycielem głównym w tutejszem c. k. Seminarium naucz.

Komitet budowy pomnika T. Kościuszki w Samborze zawarł na posiedzeniu swem w dniu 24. czerwca b. r. z artystą-rzeźbiarzem p. Tadeuszem Błotnickim umowę, według której cokolwiek pomnika ustawiony ma być już z końcem września b. r., zaś figura w drugiej połowie kwietnia przyszłego roku tak, ażeby odsłonięcie pomnika nastąpić mogło stanowczo w dniu 3. maja 1906. Przy tej sposobności zaznaczamy, że do pokrycia kosztów budowy brak jeszcze znacznej kwoty, którą Komitet jedynie tylko w drodze ofiarności publicznej będzie mógł do terminu przez p. Błotnickiego wyznaczonych, zbierać. Zwracamy się otóż do wszystkich P. T. Obywateli z uprzejmą prośbą, ażeby dobrowolne datki na ręce skarbnika Komitetu p. W. Skulicza o ile możności jak naspieszniej nadsyłać raczyli.

Popis chóru i orkiestry młodzieży tutejszego c. k. Seminarium nauczycielskiego w Samborze odbył się dnia 1. lipca 1905 w sali Sokoła. Początek o godz. 8 wieczorem. Dochód przeznaczono na cele humanitarne Zakładu. Program popisu był następujący: 1. część 1) Solera. Symfonia z opery „La Seomburga“. Orkiestra Rudkowski „U nas inaczej“ Chór. 3. Bloss „Romanza“ Chór skrzypcowy. 4) Ławrowski. „Korona złototaja“ Chór. II. część 5. Peters. „Podróż po Europie“. Orkiestra, a) Introdukcyja, b) Odjazd pociągu z Wiednia, c) Podróż po Stacji, d) po Tyrolu, e) Szwajcaryi, f) Italii, g) Francji, h) Hiszpanii, i) Podróż po morzu, j) Podróż po Anglii, k) Rusi, l) Polsce, m) Węgrzech, n) Jazda po Dunaju, o) Podróż po Niemczech, p) Powrót do Austrii przez Czechy do Wiednia, 6) Łyseńko. „Quod dibet“ z narodowych ukraińskich pieśni. Chór, 7) Jungmann: „Nocturn“ Solo skrzypcowe z tow. kwintetu. 8) Moniuszko — „Polonez z Halki z tow. pełnej orkiestry. Wszystkie punkty powyższego programu wypadły nadzwyczaj udatnie, to też publiczność nie szczędziła wcale oklasków popisującej się młodzieży a przede wszystkim dyrygentowi chóru i orkiestry p. profesorowi Streitowi, który za swą gorliwą pracą i artystyczne kierownictwo zbierał zasłużone laury i wyrazy wdzięczności.

Komitet delegatów Towarzystw polskich w Samborze na posiedzeniu odbytem w dniu 23. czerwca br. postanowił urządzić w dniu 9. bm. uroczysty obchód rocznicy zwycięstwa odniesionego przez króla Jagiellę nad Krzyżakami pod Grundwaldem. Przed nabożeństwem, które staraniem Komitetu odprawionem zostanie w niedzielę, dnia 9. b. m. o godz. 10 przed południem w tut. kościele farnym, zbiorą się członkowie wszystkich Towarzystw, jakoteż gmin polskich o godz. 9^{1/2} przedpoł. na nowej drodze obok realności Rady powiatowej, skąd w uroczystym pochodzie udadzą się wszyscy na nabożeństwo do fary. — Na budowę szkoły w Olszaniku uchwalił następnie Komitet udzielić tut. Zarządowi Koła Tow. Szkoły ludowej ze swoich funduszy kw. 100 koron.

Z popisu elewów szkoły Towarz. muzycznego w Samborze, który odbył się w dniach 28. i 29. czerwca br. w sali tut. Towarzystwa muzycznego odniosła licznie zebrana publiczność pomimo tropikalnego z powodu szczupłości sali, gorąca, jak najlepsze wrażenie, bo nie tylko doborowy i urozmaicony program, ale także i sposób wykonania produkcji złożyły się za to, ażeby obydwaj popisy t. j. kursu wyższego i niższego wypadły ku wielkiemu zadowoleniu rodziców i opiekunów produkujących się uczeni i uczniów. Z popisu elewów z części pierwszej t. j. kursu niższego na odszczególnienie zasługują sobie producye p. p. Pohoreckiej i Waschkówny, z której pierwsza wygłosiła z pełnem uczuciem i należytą dykcją wiersz Kotarbińskiego p. t. „Marzenie“ i 2-gi „O szczęściu“ przy wzorowym akompaniamencie p. Waschkówny, przy mazurku Chopinowskim. Następnie podnieść trzeba umiejętną grupę p. p. Arbauerówny i Gadzińskiej, które z całym zrozumieniem intencji kompozytora wykonały: „Pieśń wieczorną“

i „Widmung“ Mendelsohna. (Harmonium z tow. fortepianu). Z popisu II. części podnieść należy piękną grę p. Cisekównę, która na fortepianie odegrała Chopina „Mazurek“. Następnie: „Fantazyje z opery „Halka“ (Adolfsohn) odegrała na skrzypcach z pełnym uczuciem elew p. prof. Streita p. Ortyński. „Moment nusical“ (fortepian) wykonał bardzo udatnie uczeń p. Ilewiczównę. p. Forostyna. Panna Skwarczyńska odegrała na skrzypkach: „Fantazyje z op. Lucya de Lammermor“ Singelee'a, zachwycając swą grą całe audytorium. W końcu zaznaczamy jeszcze udatne solo fortepianowe pani Borzęckiej „Impromptu“ Chopina i p. Wolańskiej: „Słowik“ Melzera. Z pełnym uznaniem wyrazić się tedy należy o sumiennej pracy pań nauczycielek: Ilewiczównę i Baumetterowej, tudzież p. profestora Streita, którzy tak świetnymi pochwilić się mogą rezultatami.

Mieszkańcy ulic Zamojskiego i Zamiejskiej żalą się na na tutejszy Magistrat, że nie wydał jeszcze dotychczas zarządzenia, żeby nieczystości wpływające do młynówki z realności Medlingera i Greibacha nie roznosiły na okół obrzydliwego fetoru, który zwłaszcza przy obecności panujących upałów strasznie się im daje we znaki. Nie chcąc narażać się na pochłanianie zabójczych zarazków, omijają mieszkańcy Zamiejskiej wskazaną powyżej fabrykę chorób zaraźliwych i naokoło ulicą Biskowicką utrzymują komunikację ze środowiskiem. Pod względem sanitarnym nie o wiele lepiej przedstawiają się otwarte kanały za budynkiem gimnazjalnym i nad młynówką przy Krzywej ulicy. Spodziewamy się, że dbając zresztą pod innymi względami o wygodę mieszkańców miasta, Magistrat, postara się o to, ażeby i ta niedogodność, a co ważniejsza, niebezpieczeństwo wybuchu chorób — jak najrychlej usunięte zostało.

Róże przedniej piękności, po 10 hal. za sztukę sprzedaje handel H. Wiesenberga w Samborze. Cały dochód z tej sprzedaży przeznaczony jest na pomnik Kościuszki w Samborze. — Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby za przykładem pp. Wierczaka, Lewickiego, którzy dotąd dostarczają na sprzedaż przednich gatunków róż — poszli także i inni nasi właściciele ogrodów kwiatowych.

Wystawa drobiu, królików i gołębi w Starym-Samborze odbędzie się w dniach 15. i 16. lipca br. pod protektoratem tamtejszego c. k. Starosty p. Leona Ricciego. Rasowy drób, króliki i gołębie można będzie oglądać a ewentualnie i kupić w czasie wystawy. Narzędzia hodowlane, wyroby galanteryjne ze skórek króliczych a wreszcie skórki z królików będą również do nabycia po przystępnych cenach. Odczyty o chowie drobiu i królików wygłosi delegat krajowego Towarzystwa chowu drobiu ze Lwowa w obu dniach wystawy w porze popołudniowej.

Fundament pod pomnik Tadeusza Kościuszki w Samborze uchwaliła tu. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 28. czerwca wykonać własnym kosztem.

Centralne biuro wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę krajowego węgla kamiennego z kopalń gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie założyło w Samborze filię, której agendy obejmować będą powiaty polityczne samborski i starsamborski. Bliższe wiadomości co do sprzedaży węgla krajowego podane są w dziale inseratowym niniejszego numeru.

Utwór znanego naszej publiczności skrzypka i dyrektora szkoły muz. z Przemyśla p. Kazimierza Lepianki p. t. „Marzenie“ (A moll) wyszedł nakładem Krzyżanowskiego w Krakowie. Kompozycja ta techną szczerą melancholią świadczy bardzo pochlebnie o talentie i zdolnościach młodego muzyka. W „Marzeniu“ znajdują się ustępy nacechowane prawdziwym natchnieniem artystycznym. Temat przeprowadzony umiejętnie i konsekwentnie. Stosunek obu instrumentów, na które utwór uapisano, wyzyskany z całym artystycznym smakiem.

Program VII. Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych w Tarnopolu dnia 4. i 5. lipca 1905. I. Dzień pierwszy: wtorek 4. lipca 1. Msza św. o godzinie 7 rano w kościele OO. Dominikanów. 2. Posiedzenie pierwsze w gmachu „Sokoła“ od godziny 8 do 12. 3. Wspólny obiad od godziny 1. do 2. 4. Posiedzenie drugie od godziny 3 1/2 do 6 1/2. 5. Przedstawienie amatorskie w ogrodzie, lub w razie niepogody w sali „Sokoła“. II. Dzień drugi: środa 5. lipca. 1. Msza św. o godzinie 7. rano za spójność duszy s. p. Maksymiliana Jackowskiego. 2. Posiedzenie trzecie od godziny 8 do 12. 3. Wspólny obiad od godziny 1. do 2. 4. Posiedzenie czwarte (tylko w razie niewyczerpania porządku dziennego na trzech poprzednich posiedzeniach) od godziny 3 1/2 do godz. 6. po południu. Porządek dzienny VII. Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych w Tarnopolu dnia 4. i 5. lipca 1905. 1. Zagajanie Ogólnej Rady. 2. Odczytanie protokołu z VI. Ogólnej Rady w Przemyślu. 3. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności i rachunków za r. 1904 i dyskusja nad sprawozdaniem. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1904. 5. Wybór 18 członków Zarządu głównego na trzecieletnie 1905/1908. 6. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1905. 7. Referat „O właściwościach rentowych“ — referent dr. Jan Henryk Sawczyński. 8. Referat „O niepodzielności gruntów“ — referent dr. Mikołaj Klakurka, koreferent dr. Jan Kanty Steczkowski. 9. Sprawozdanie o wnioskach przekazanych Zarządowi głównemu przez VI. Ogólną Radę. 10. Sprawa wniosków zgłoszonych na VII. Ogólną Radę. — Zgromadzenie powiatowe Kółek rolniczych ze samborskiego powiatu wybrało się w dniu 9. lutego b. r. na Ogólną Radę następujących delegatów pp.: Jana Iwańczyszaka, Wojciecha Nadybskiego, Jana Cykowskiego, Bazylego Picho i Tomasza Mrozka. Karty uczestnictwa w Ogólnej Ra-

dzie nadeszłe tym delegatom w swoim czasie Zasadz główne.

Muzeum gruźlicy poświęcono dnia 29. listopada 1904. w Karlsruhe. Jestto okazały zbiór, który obejmuje w zupełności 10 wielkich przestrzeni i daje nader pouczający obraz szerzenia się i zwalczania gruźlicy. Znajdujemy tu barwne i plastyczne przedstawienia bacyla gruźliczego, jego wędrówki do płuc, zmiany jakie wywołuje w płucach i szerzenia się gruźlicy w rozmaitych państwach europejskich. Ciekawe są liczby chorych leczonych w zakładach i wydatki. W r. 1903. leczono w Niemczech 14937 mężczyzn i 5211 kobiet, a koszta leczenia wyniosły 3 1/2 miliona marek, podczas gdy leczenie wszystkich chorób wyniosło 7 1/2 miliona marek. Cyfry te odnoszą się tylko do zakładów ubezpieczeń. Obok tego znajdujemy filtry powietrzne, pochłaniacze prochów, urządzenia wentylacyjne. Przedstawiono również plastycznie związek między alkoholizmem, wartością użębienia i gruźlicą. Muzeum takie odda stokroć większe usługi w zwalczaniu gruźlicy, aniżeli setki odczytów.

Lustrację Spółki handlowej stow. zarejstr. z ogr. poręką w Samborze przeprowadził w dniach 24. i 25. czerwca br. p. Konstanty Heinrich ze Lwowa jako delegat tut. Sądu obwodowego, który po myśli ustawy handlowej z r. 1903. obowiązany jest w przeciągu dwóch lat zarządzić przynajmniej jedną rewizję tych stowarzyszeń zarejestrowanych, które do związku towarzystw i spółek zarobkowych nie należą. Lustracja Spółki handlowej wykazała dobry stan interesów i należyte prowadzenie ksiąg handlowych.

Na walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Samborze, które odbyło się w dniu 18. b. m. uchwalono zgodnie z wnioskiem rewidenta sądowego p. Konstantego Heinricha przeprowadzić likwidację Towarzystwa i dokonano wybór trzech likwidatorów, którymi są pp. Juliusz Haisig, Józef Gendzieński i Marcell Karwacki.

Konkurs. W Akademii rolniczej w Dublanach będą opróżnione na rok szkolny 1905/6 cztery miejsca funduszowe zupełnie wolne od wszelkich opłat. Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia. Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej. Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8. lipca b. r. należy wnieść do dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową na czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa. Dyrekcja akademii rolniczej w Dublanach. Frommel m. p.

Na nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu Spółki handlowej w Samborze, które odbyło się w dniu 27. czerwca b. r. uchwalono zgodnie z postanowieniami §. 27. i 32. statutu Towarzystwa zmienić czasokres roku administracyjnego w ten sposób, iż rok ten zgaźać się będzie odtąd z rokiem kalendarzowym t. j. trwać od 1. stycznia do 31. grudnia każdego roku. — Walne Zgromadzenie przyjęło następnie do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia z dnia 30. listopada 1904 i teje wnioski co do przyłączenia nadwyżki w kw. 27 koron 12 hal. do funduszu rezerwowego, który w skutek tego podniesie się do kw. 555 kor. 88 hal.

Nowe, austriackie działo polowe. Po piętnastu latach żmudnych i kosztownych prób wybrano wreszcie model działka polowego dla austriackiej artylerii. Gdańska „Armeezzeitung“ opisując konstrukcję tego działka, wyraża gratulację zarządowi austriackiej artylerii, że zdołał ustrzedz się przejściowego typu działka, który w artylerii niemieckiej okazał się już przestarzałym, zanim go wprowadzono.

Nowe działo austriackie jest sporządzone z kutego brązu, posiada klinowy zamek. Kaliber jego wynosi 7.65 centymetrów. Lufa ma długości 30 kalibrów, t. j. 2.3 metrów i waży razem z zamkiem i częściami, łączącemi je z lawetą, tylko 336 kilogramów. Lufa znajduje się w rurze odcylowej (bieg wsteczny 1.27 m.). Wysokość ognia wynosi 0.99 m., odległość kół 1.60 m., największa elewacja 16, największa depresja 10 stopni, wychylenia boczne wynoszą po trzy stopnie na każdą stronę. Laweta jest osłonięta trzymilimetrowym pancernem ze stali chromowej, który osłania obsługę działka przed kulami szrapnelowymi w zupełności, a przed ogniem karabinowym na odległość stu metrów, co daje działu już bardzo znaczne szanse bojowe. Ciężar jego w pełnym bojowym ryztunku wynosi bez obsługi wssytkiego 1750 klg. Amunicja składa się z całkowitych patronów (nabój i pocisk w jednej sztuce), a mianowicie z szrapnelów i granatów bryzantowych. Szrapnele zawierają po 320 kul, każda 9 gramów wagi. Automatyczny zapalnik funguje do odległości 5200 m. Najdalsza doniosłość pocisku wynosi 6.300 m. Chyżość początkowa 520 m., co na nowoczesne działo jest nieco za mało. Szybkostrzelność do 21 strzałów na minutę. Do każdego działka należy dziewięć szaszczyków z 168 nabojami, co także nie jest zbyt wiele.

Pod pantoflem. O początku frazesu „siedzieć pod pantoflem“ krąży mnóstwo najrozmaitszych opowieści. Jedną z nich opowiada szwański mnich, Augustyanin, Benedykt Anzelm:

Papież i cesarz niemiecki zawarli wreszcie po długich i krwawych walkach pokój. Celem uczczenia tego historycznego wydarzenia, urządzono uroczystości i turnieje, na które zaproszono kwiat ówczesnego rycerstwa. Każdy z biorących udział w turnieju, miał na hełmie posiadać barwy albo cesarza, albo papieża.

Dzielny rycerz, nazwiskiem „Polifem z żelaznym czołem“, nie chciał wstąpić w szranki pod którymkol-

wiek z tych znaków; oświadczył on swej żonie, iż chce zasłynąć tylko ze swych czynów. Nkpróżno błagała go pani Beatrycza, aby założył którykolwiek z żądanych znaków. Gdy odmówił jej prośbie, wybuchnęła płaczem i zawodziła mówiąc przez łzy, że jej nie kocha. Rycerz twierdził, że tak nie jest i ofiarował się, iż dowiedzie tego w walce z dwunastu rycerzami na ostrą broń. Pani Beatrycza nie chciała o tem słyszeć; poszła do swej komnaty i zostawiła rycerza przed zamkniętymi drzwiami.

W tej chwili rozległy się fanfary na rozpoczęcie turnieju. Na poły nieprzytomny chwycił potężny Polifem mały złotem tkany pantofel, zgubiony w pośpiechu przez rozgniewaną połowicę i przypiął go sobie do hełmu. Heroldowie zawołali do niego: — Czy stajesz pod pastorałem papieża, czy też pod berłem cesarza? —

— Pod pantoflem! — brzmiała odpowiedź.

Z walki wyszedł Polifem jako pierwszy zwycięzca. Gdy siostra cesarza nałożyła na niego pierwszą nagrodę — złotem przez nią samą tkaną szarfę — zagadnęła go: — Panie rycerzu, nie stajecie ani pod cesarzem ani pod papieżem, nie potrzeba wam niczyjej obrony lub opieki; żaden mężczyzna nie był wstanie was zmódrz, mimo to jednak siedzicie pod pantoflem!

Słowa te stały się wkrótce znanymi w całym państwie i oto pokazało się nagle, że pantofel posiada więcej poddanych, niż pastorał i berło razem ich posiadają.

Plemię olbrzymów odkrył niedawno kapitan Chrystyn Jensen podczas swej wyprawy na morze lodowate, północne. Ma ono wygląd Indyan, najmniejsza miara wynosi 7, największa 9 stóp. Plemię to żyło wewnątrz Grenlandyi, zostało jednak zapędzone na wybrzeże przez straszne burze. Do tej pory znali to plemię tylko Eskimosi. Dotychczas uważano Patagończyków za największych ludzi, obecnie odkryto nową kategorię olbrzymów.

Pamiętajmy o fonduszu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na placu przed gmachem Sokoła w Samborze.

Od Administracji.

P. T. kwartalnych Prenumeratorów naszego pisma upraszamy uprzejmie o nadesłanie należytości za III. kwartał b. r. przekazem pocztowym pod adresem: Administracja „Gazety Samborskiej“ w Samborze, Blich 1. 1.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Włodzimierz Ortyński

zawiadamia uprzejmie P. T. Publiczność, że aż do odwołania niniejszego ogłoszenia — ordynować będzie w mieszkaniu swem w Samborze tylko we czwartki od godz. 8 z rana do 7 wieczorem. 2—4

Dr. Aleksander Rogalski

adwokat krajowy w Samborze przyjmuje także zastępstwo w sprawach podatku i należytości rządowych.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze **KRAWATKI**

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☛

Antoniego Milewskiego w Samborze.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę krajowego węgla kamiennego z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich 1. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klg.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 163 K. 50 h.
II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 163 „ 50 „
III. „ „ II. „ 165 „ — „ 155 „ 50 „
IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 142 „ 50 „
V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 114 K.

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgla ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii **Stanisław Stefanowski.**

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą		Do Sambora pociągi odchodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
z kierunku:		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
"	11:17 przed poł.	"	11:37 przed poł.
"	6:38 wieczorem	"	4:18 po poł.
"	9:20 wieczór	"	6:59 wieczorem
"	9:07 w nocy	"	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
"	11:22 przed poł.	"	6:53 wieczorem
"	6:45 wieczorem	"	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
"	6:35 wieczorem	"	11:40 przed poł.
ze Strzyżek:	10:25 przed poł.	do Strzyżek:	7:18 rano
"	6:30 wieczorem	"	11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich 1. 1 Wyspa.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.

Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie

zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania

zaraz parcele i placu budowlane, jakoteż różne realności. 12-39

GŁUPSTWO

popelnia kto wydaże na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołsniewającą i świeżą cerę używając regularnie

mydła „Alma”.

Cena za sztukę 30 hal.

Wyłączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora

w handlu Altera Liebermana w Samborze.

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni

Schwarza i Trojana w Samborze.

Musztardę KREMSKĄ

własnego wyrobu poleca:

Jakób Kobierzyński
handel delikatesów i win.

5% od sprzed. btto na dochód Tow. Szkoły Lud. 5%

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierzycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierzycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kości. O.O. Bernardynów lub po zostawieniu także adresu mieszkania osób interesowanych.

Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

BAZAR LWOWSKI

Braci SKOWROŃSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon LETNI wielki wybór OZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów. Czapki studenckie począwszy od 1 zlr. wyżej

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast.

Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

z wysokim poważaniem 12

JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.

Handel korzenny i Restauracya KAWECKIEGO MARCINA

w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja

POLECA:

po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.

Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacye.

PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.

— KAWA — HERBATA. —

Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli Karol Würfel Nürnberg, Austrasse 76.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki nawozów sztucznych jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żuźlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1904.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Edmund Fuhrmann

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.

Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAŁ ryżowy, pszenny,

Bažanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach.

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesyjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy,

z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe,

imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE

i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej

porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlcone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje

również wykonanie G R O B Ó W murowanych

i ustawianie NAGROBKÓW.

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig. żyta

jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY

WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych

w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie

truczną „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce

szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona

kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych

największych wrogów Prusaków a cykorya Franka

również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte

wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swoj-

swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ

ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonalszą polecam

tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede-

wszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić

mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych

i drogueryach. 21-?

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

DRUKARNIA SCHWARZA I TROJANA W SAMBORZE POSZUKUJE PANNY

do nakładania i odbierania papieru.

jakoteż przyjmie 2 uczeni do praktyki.